



powrocie do szkoły szokujące – przestrzega polonistka z SP w Palikijach.

Zimowy powrót?

W chwili gdy ten numer „Dyrektora Szkoły” szedł do druku, wiadomo było o częściowym (najpierw klasy I–III podstawówki) powrocie uczniów do szkół zaraz po feriach. Pytam moich rozmówców, jak przygotowują się na ten moment. Z jednej strony przeważa niepewność, bo już raz planowali – wrześniowe rozpoczęcie roku szkolnego – a i tak po paru tygodniach szkoły zamknięto, z drugiej wybrzmiewa tęsknota za normalnością. – *Chcemy przerwać ten teatr on-linowych monologów i prezentacji. Szykujemy się do szkół, by zobaczyć na własne oczy uczniów, pośmiać się z nimi, poplotkować w pokoju nauczycielskim. Wiemy, że będzie ciężko wrócić i po prostu wejść w rytm, ale zaklinamy rzeczywistość, uśmiechając się z pobłażaniem do siewców teorii o trzeciej fali pandemii* – zapewnia Katarzyna Polak.

Na pewno potrzebna będzie diagnoza poziomu osiągnięć edukacyjnych i stanu psychicznego uczniów. Trzeba się liczyć z tym, że nauczyciele będą chcieli zweryfikować oceny z nauki on-line, więc może być – podobnie jak we wrześniu – sporo testów i sprawdzianów.

W szkołach podstawowych kłopoty mogą mieć najmłodsi uczniowie. – *W klasie I na pewno trzeba będzie*

dużo czasu poświęcić na motorykę małą, naukę pisania, nabywanie właściwych nawyków – przewiduje Zenon Skrzypek. Nie obawia się natomiast większych kłopotów w klasach starszych. Szkoła Podstawowa nr 7 w Jarosławiu jest kameralna, klasy są małe (średnia 16 osób), pozwalają na indywidualizację.

– *Po niemal rocznej przerwie będzie problem z uczniowską systematycznością, pilnością, motywacją, a przede wszystkim samodzielnością. Uczniom w zdalnej edukacji brakuje praktyki i ćwiczeń wykonywanych pod okiem nauczyciela. Sporo czasu zajmie nam wdrożenie dzieci do samodzielnej, odpowiedzialnej nauki* – uważa Renata Maciejewska, nauczycielka języka polskiego i historii w SP w Pukininie.

A Barbara Krawczyk-Podlecka zwraca uwagę, że wytężona praca czeka klasy VIII, bo pomimo zmniejszenia wymagań i przesunięcia terminu egzaminu ósmoklasisty będzie im trudno. Podobnie maturzystom, których rocznik wręcz określa się jako pechowy, bo gdy byli w klasie I, strajkowali nauczyciele, gdy w II – rozpoczęła się pandemia, a teraz, gdy są w III klasie, znów uczą się głównie on-line.

Odbudowa relacji

Moi rozmówcy są zgodni, że po powrocie do nauki stacjonarnej trzeba będzie położyć nacisk przede wszystkim na kompetencje społeczne. – *W pierwszej kolejności należy zająć się odbudową kontaktów rówieśniczych. Wiem od uczniów, że bardzo im brakuje zwykłych rozmów z rówieśnikami i nauczycielami w szkole. Nie da się przez dłuższy czas utrzymywać tych relacji poprzez kamerę* – uważa Renata Maciejewska. – *Braki wiedzy zawsze można nadrobić, z relacjami w grupie nie jest to takie łatwe* – dodaje Agnieszka Włostowska, nauczycielka języków obcych w SP w Pukininie.

– *Nie realizacja podstawy programowej będzie na pierwszym miejscu, ale bliskość, uśmiech, zadbanie o komfort, odnalezienie wspólnych rutyn, budowanie ducha grupy i motywacji utraconej przez wielu, ponowna integracja, leczenie ran, dawanie ciepła uczniom, burzenie murów osamotnienia i zagubienia zbudowanych przez kilka miesięcy za szybą ekranu* – wylicza Katarzyna Polak. – *Nauczycielom z pewnością ciężko będzie przezwyciężyć potrzebę realizacji materiału i sprawdzania wiedzy, stawiania*

stopni na zapas, byle były, tymczasem trzeba będzie odłożyć belfra i wysłać na front wychowawcę, człowieka, który zadba o dobrostan – przekonuje nauczycielka języka polskiego w SP nr 42 w Białymstoku.

– *Trzeba z dziećmi rozmawiać, spotykać się, spędzać czas, aby nadal czuły więź ze szkołą* – podkreśla Maria Olszewska.

– *W życiu nie chodzi o oceny, tylko o rozwagę, umiejętność przetrwania, radzenia sobie z problemami, osobisty rozwój* – tłumaczy Lilla Błaszczuk.

Po niemal rocznej przerwie będzie problem z systematycznością, pilnością, motywacją, samodzielnością